Nr. 122. Dnia 5 Czerwca 1871 r. Poniedziałek. Dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1871 r

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-tych Bonifacego B. i Walerji Męczenniczki.
Jutro: Ś-go Norberta Biskupa.
Środa: Ś-go Roberta Opata.
Czwartek: Boże Ciało i Ś-go Maksimina.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 43.
Zachód „ „ 8 „ 13.

Długość dnia godzin 16 minut 29.
Przybyło „ „ 8 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś-tych Pryma i Felicjana.
Sobota: Małgorzaty Królowej Szwedzkiej.
Niedziela: Ś-go Barnaby Opata.
Poniedziałek: Ś-go Onufrego Pustelnika.

— Na uczczenie wczorajszej uroczystości Ś-tej Trójcy oprócz zwykłych nabożeństw, we wszystkich świątyniach pańskich w kościołach: parafialnym Ś-go Krzyża, parafialnym Panny Marji, oraz parafjalnym na Solcu, odbywały się nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, z processjami i kazaniami tak z rana jak i popołudniu. Głównie w ostatnim domu Bożym, który wraz z swą parafją pod wezwaniem Ś-tej Trójcy istnieje, zgromadziło się już od samego rana kilka tysięcy ludu. Szczupła świątynia Pańska nie mogła objąć w swych murach wszystkich pobożnych, tak że obszerny plac przed kościołem i część ulicy Solca, modlącemi się zapełnione były. Prymarję odprawił w tymże kościele JKs. Kalicki, który w czasie Summy celebrowanej przez JKs. Małatyńskiego wymownemi słowy zebranemu ludowi wygłosił słowo Boże. Na nieszporach odprawionych również przez JKs. Kalickiego, kazanie wypowiedział JKs. Jasienowski, administrator miejscowej parafji. Artyści muzyczni pod dyrekcją p. Plater wykonali pobożne religijne pienia tak w wczasie Wotywy jak i w czasie Summy.—W kaplicy literackiej kościoła katedralnego, w czasie Wotywy przed ołtarzem Bogarodzicy, wykonaną została przez amatorów msza I. K. Chwaliboga, na offertorjum trio z „Mojżesza".— W kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej odśpiewaną została w czasie Summy również msza I. K. Chwaliboga, na offertorjum trio z „Mojżesza", a na Benedictus modlitwa Teichmana (solo sopran).— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) podczas Summy celebrowanej przez JKs. Borzewskiego ku czci N. Serca P. Jezusa, chór artystów amatorów wykonał mszę kompozycji dyrygującego tymże chórem Henryka Jareckiego, oraz na Offertorjum duet Mercandantego na tenor i bas (pp. Ern. i Dz). i na Benedictus: „Ave Maria Gounoda (solo sopran p. Dz).

— Pomimo niejednokrotnych urzędowych wezwań, dotąd jeszcze nie wszystkie psy zaopatrzone są w kagańce, a wypadki wściekania się onych, połączone prawie zawsze z następstwami pokąsania ludzi—nieustają, z tego powodu Ober-Policmajster uważa się w obowiązku uprzedzić, że dla zapewnienia osobistego bezpieczeństwa obywateli, znalazł się w konieczności wydać rozporządzenie, ażeby poczynając od 1 (13) czerwca r. b., wszystkie psy dostrzeżone jeszcze na ulicach i placach miasta, bez kagańców, lub nieprowadzone na sznurkach, bezwarunkowo i bez róznicy niszczone były. (Gaz. Polic.)

— *Warszawski Gubernjalny Kantor Pocztowy.*— Podaje do powszechnej wiadomości, że z ustanowieniem nowego rozkładu jazdy na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, korespondencja z Warszawy, od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b. jest ekspedjowaną jak następuje: a) Zwyczajna, rekomendowana i Gazety: pociągami kurjerskiemi: na drogę Bydgoską, o godzinie 3-ej minut 12 po południu, a na Wiedeńską o godzinie 10-ej wieczorem. b) Korespondencja zaś wszelkiego rodzaju: na drogę Bydgoską pociągami pasażerskiemi, a na Wiedeńską pośpiesznemi, o godzinie 6ej m. 38 rano. Ponieważ pociągi kurjerskie drogi Wiedeńskiej, zatrzymywać się mają tylko na stacjach: Ruda-Guzowska, Skierniewice, Petroków, Radomsk, Częstochów, Ząbkowice, Sosnowiec i Granica, zatem korespondencja może być ekspedjowaną temi pociągami tylko do miejsc pocztowych, znajdujących się na pomienionych stacjach i za granicę. Nadmienia się przytem, że włożone listy do skrzynek pocztowych, umieszczonych na ulicach miasta Warszawy, obecrie są wyjmowane: o godzinie $7^1/_2$ i $10^1/_2$ rano, oraz o $3^1/_2$ i 7ej po południu. Ze skrzynek zaś, znajdujących się w domu Kantory Pocztowej, wyjmują się listy: o godzinie $8^3/_4$ i $11^3/_4$ rano, oraz 1, 5, 8-ej i $8^1/_2$ po południu. (Dz. War.)

— § — Trzy czy cztery lata temu, Dumas stary wychodząc z przedstawienia jednej ze sztuk Augiera, odezwał się do syna który go odprowadzał do domu:

— Nie wiem jak wy tam dziś pojmujecie sztukę, ale to wiem, że my dawni byliśmy zabawniejsi od was.

Syn przytwierdził ojcu, a nawet w kilka miesięcy potem ogłosił drukiem to swoje przytwierdzenie.

Otóż w części tylko zgadzamy się na to zdanie autora „Kaliguli." Dramaty Dumasa drugiej a raczej trzeciej epoki obejmujące cały perjód przeróbek z romansów, znamionują jeżeli nie upadek, to przynajmniej pewien rodzaj znużenia w talencie tego wielkiego francuzkiego dramaturga. „Hrabina de Chamblay" dramat odegrany po pierwszy raz w sobotę na scenie Teatru Rozmaitości, jest jednym z przekonywających dowodów tego znużenia.

* * *

Przysłowie mówi:

Są żony dobre, lepsze i najlepsze, ale nie ma takiej dobrej, żeby bez niej nie było lepiej."

Cóż dopiero powiedzieć o złych żonach?

Otóż sens moralny tego przysłowia można by z wszelką słusznością i do mężów zwrócić.

O panno, która czytasz w tej chwili ten mój artykuł francuzkim wydrukowany garmontem, jeżeli małżeństwo wydaje ci się polepszeniem, a przynajmniej pożądaną zmianą twego społecznego położenia, to strzeż cię Boże żebyś nie trafiła na takiego gagatka jak hrabia de Chamblay, mąż bohaterki dramatu który służy za przedmiot tego sprawozdania.

Szuler, pijak i łotr wierutny pan de Chamblay, zdaje się pozbawionym wszelkiego ludzkiego uczucia. Tak go przynajmniej autor nakreślił. Rozproszywszy na karty i hulackie zabawy dwumiljonowy posag swojej żony, p. de Chamblay sprzedaje zamek de Juvigny który najczulszemi wspomnieniami wiąże ją do promiennej dziewiczem szczęściem przeszłości.

* * *

Pani de Chamblay jest aniołem,—zgoda na to. Ale dla czego ten anioł nie stawia najmniejszego oporu potworowi, którego musi nazywać mężem, jaka tajemnica skłania tę czystą i szlachetną kobietę, do oddawania na łup temu człowiekowi nie tylko już wszelkich promiennych barw życia, ale nawet tego instynktu zachowawczego, jaki każdej istocie ludzkiej jest wrodzony?

W powieści, której nie pamiętamy dziś, dawno bowiem już ją czytaliśmy, zagadka ta może jest wyjaśnioną; ale w dramacie autor zbywa nas tylko kilku półsłówkami, pozwalającemi się dorozumiewać, że pani de Chamblay kosztem majątku i szczęścia domowego, okupiła swobodę uniknienia bliższych stosunków z człowiekiem, którego nie kochała nigdy, a z którym nieszczęśliwe zrządzenie losu lub wola rodziców, dozgonnym ją węzłem połączyły.

Na szczęście zjawia się hrabia de Villiers. Hrabia przyjeżdża w odwiedziny do przyjaciela swego barona de Senonches, któremu stosunki rodzinne wyrobiły posadę prefekta departamentu w którym znajdują się dobra hrabstwa de Chamblay, a talent kucharza ma zapewnić godność deputowanego.

Otóż hrabia de Villers poznawszy panią de Chamblay, która przychodzi do prefekta żeby prosić o uwolnienie od zaciągu wojskowego narzeczonego swojej mlecznej siostry, nie tylko składa wykup za tego wieśniaka normandzkiego, ale jeszcze odkupuje od p. de Chamblay zamek de Juvigny i pragnąłby nie tylko kosztem majątku ale kosztem życia wyswobodzić piękną hrabinę, od tyranji jej niegodnego małżonka.

Nadarza się do tego niespodziana sposobność.

Hrabia de Chamblay pijany i zgrany do grosza, jawi się w pokoju swojej żony, żeby prośbą a w potrzebie siłą wymódz na niej upoważnienie do sprzedaży ostatniej posiadłości ziemskiej jaka tej jeszcze pozostała. Hrabina opiera się przeciw swemu zwyczajowi, następuje scena gwałtowna i hrabina wzywa na pomoc p. Villiers znajdującego się w sąsiednim pokoju. Wezwany przybywa i w energicznych wyrazach wyrzuca mężowi jego niegodny postępek.

Ale hrabia chociaż pijany i bezprzytomny prawie, pamięta jednak o znanym artykule kodexu Napoleona

— Kochanek w mieszkaniu mojej żony—woła,—schadzka miłosna zdybana niespodzianie przezemnie męża, wolno mi ciebie zabić bez najmniejszej odpowiedzialności.

To powiedziawszy wyjmuje z kieszeni pistolet i strzela do p. Villers którego rani w ramię.

Hrabina widząc to, podpisuje żądane upoważnienie do sprzedaży i oddawszy je mężowi wskazuje mu drzwi nakazującym gestem.

Hrabia de Chamblay odala się z aktem w kieszeni, a żona jego rzuca się w objęcia kochanka wołając:

— Teraz już nic na świecie nie posiadam oprócz siebie; bierz mnie więc......

* * *

Kochankowie mają uciekać razem, ale trzeba żeby sztuka skończyła się zadawalniająco, żeby honor cnotliwej bohaterki dramatu był zupełnie ocalony, a ku temu stoi na zawadzie ów szuler i pijak, którego ona nazywać musi mężem.

Kochanek zabić go nie może, krew tego nikczemnika rozdzieliła by go na zawsze od jego niewinnej ofiary.

Ale od czegóż przyjaciel prefekt, który tak umiejętnie potrafi rozwiązać teorje społeczno-kulinarne. Hrabia de Chamblay ginie w pojedynku z tym przyszłym ministrem, który się może kiedyś stanie jednym z czynników przygotowujących klęskę Sedanu i kurtyna zapada z zadowoleniem wszystkich.

* * *

Spytacie się mnie zapewne, jakie wrażenie pozostaje po tej sztuce.

Tego zaiste nie umiałbym wam powiedzieć, bo jedyny sens moralny jaki wyciągnąć się da z tego dość zręcznie i efektowo w dwóch zwłaszcza ostatnich aktach osnutego dramatu, jest osiągnięcie przekonania, iż pożycie z mężem szulerem i pijakiem jest bardzo niedogodnem i może żonę do najsmutniejszych ostateczności doprowadzić.

Widnieją jednak tam często przymioty wybornego djalogowania i majstrowskiego zrozumienia efektów scenicznych jakiemi Aleksander Dumas ojciec się odznacza; rzecz cała słucha się dość przyjemnie, a w ostatnich aktach zajmuje nawet.

* * *

Wszyscy prawie artyści odgrywający główne role w tym dramacie przybierają w nim nader poważny nastrój, od którego bardzo szczęśliwie odbija, wesoła i charakterystyczna gra p. Szymanowskiego, któremu niewielka rolka wieśniaka normandzkiego widocznie jakoś dobrze przypadła do usposobienia. Zdaje nam się, że sztuka zyskałaby nie mało, gdyby ogólna patetyczność z jaką wszystkie prawie sceny wychodzą, została o kilka tonów zniżoną.

Najlepszym tego dowodem okiaski jakie p. Swieszewski zyskał w 5 tym akcie, przez nadanie grze swojej wesołej swobody, przy poważnej scenie pojedynkowej. Nie można przez całe pięć długich aktów rozczulać ciągle widzów, bo w końcu zostaną oni zupełnie zanieczuleni.

— Q — Wczoraj chódniki ulic w środku miasta opustoszały prawie zupełnie; życie Warszawy z serca przeniosło się do krańców, właściwie miejsca przechadzek roiły się ludem.

Nie będziemy tu opisywać po szczególe różnorodnych zabaw i rozrywek które w dniu tym otwierały bramy i furtki ogródków szczęśliwcom, posiadającym w kieszeni jakiś fundusz mogący na świąteczne obrócony być zabawy.

Pomiędzy innemi nowością widowiska wabiło Czyste, gdzie p. Tokarski zapowiedział chodzenie po wodzie.

Experymenta te i przyrząd do nich użyty, opisywaliśmy już w zeszłym roku. Dziś więc dodać musimy że p. Tokarski który wkrótce udaje się za granicę dla zużytkowania tam swojego wynalazku, przeszedł po kilka razy wszerz i wzdłuż sadzawkę na Czystem głęboką na kilka sążni, raz sam a następnie w towarzystwie żony trzymając ją pod rękę.

Spacer ten wodny odbywał się z zupełnem bezpieczeństwem i bez wielkiego nawet jak się zdaje utrudzenia.

Że przyrząd wynalazku p. Tokarskiego jest bardzo praktycznym i że każdy może go bezwłocznie użyć po chwilowem zapoznaniu się z nim, dowiódł tego pan Chrzanowski znany z zeszłorocznych wystąpień szybkobiegacz. Sztukmistrz ten po ukończeniu doświadczeń p. Tokarskiego, uzbroiwszy nogi w te niezatapialne sandały począł dokazywać różne figle na wodzie, posuwając się to w tył to naprzód, siadając, kładąc się wznak, słowem przechodząc i przepływając sadzawkę w różnych położeniach.

Po takich próbach które trwały bez wypoczynku pół godziny przeszło, nie było znać na panu Chrzanowskim żadnego znużenia i oświadczał nawet że gotów odbywać po wodzie w ten sposób kilkumilową przechadzkę.

Podobno we czwartek p. Tokarski zamierza odbyć w tejże samej miejscowości, znane już gdzie indziej chociaż nowe jeszcze u nas doświadczenia z skafandrem, to jest przyrządem do chodzenia pod wodą, ogólnie teraz przez nurków używanym.

W każdym razie ta przechadzka podwodna będzie rzeczą arcyciekawą, chociaż wątpimy ażeby p. Tokarski na dnie sadzawki na Czystem mógł znaleźć skarby po zatopionych galionach hiszpańskich lub portugalskich albo nawet konchy perłowe.

Są tam zapewne konchy ale innego rodzaju.

= Onegdaj, t. j. w sobotę o god. 11-ej rano pierwszy kapelan kościoła Św. Karola Boromeusza, J. X. Pleszowski, odbył nabożeństwo żałobne za śp. Tomaszą hr. Łubieńskiego b. jenerała b. W. P. barona państwa francuzkiego, poczem zwłoki przeprowadzone zostały przez J.X. Henryka Kossowskiego, b. Rektora Akad. duch. do grobu Leona Łubieńskiego na cmentarzu Powązkowskim.

= Na cmentarzu Powązkowskim ukończony został marmurowy pomnik wystawiony dla ś. p. Bronisława Chojnowskiego, Dra medycyny, b. professora Uniwersytetu Warszawskiego, zmarłego w roku zeszłym. Biust nieboszczyka wykonał F. Cengler w r.b. ze składek studentów.

= Place przy ul. Dzikiej prowadzące ku Powązkom zostały oparkanione, a za niemi powstają budynki drewniane.

= Dziś o godzinie 5ej odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej Warsz. tow. dobr.

= Słyszeliśmy, że Towarzystwo do Zakładania kolonji rolniczych dla nieletnich przestępców oraz przytułków rzemieślniczych, nie poprzestając na różnych opisach i sprawozdaniach z podobnych zakładów za granicą, jest w zamiarze uproszenia jednego z swych członków-założycieli i jednego członka honorowego, udających się w interesie zdrowia za granicę, do osobistego zwiedzenia rzeczonych instytucji w Niemczech i Belgji. Dowiadujemy się nadto, iż obok zasiłku z funduszów więziennych, władza ma podobno udzielić do wyboru Towarzystwa kilka miejscowości odpowiednich do zakładania rzeczonych instytucji. Spodziewać się też należy, że prywatna pomoc i ofiary nie dadzą na siebie długo czekać, skoro tylko Towarzystwo ogłosi, że przystępuje do rozwijania swoich czynności — w tak ważnej materji.

= Według ogłoszonego na bieżący tydzień repertuaru teatrów Warszawskich, dane będą na tutejszych scenach następujące widowiska: w Teatrze Wielkim w poniedziałek „Pani de Chamblay", we wtorek „Violetta" (3ci występ panny Büdel-Adami), we środę „Miss Multon" i „On będzie moim", we czwartek „Faust", w Piątek „Pani de Chamblay", w sobotę „Kupiec Wenecki (14 występ p. Rychtera), w Niedzielę „Dożywocie" (15 występ p. Rychtera) i „Zuzanna i dwaj starcy", —w teatrze rozmaitości: we wtorek „Zemsta za mur graniczny" (12 występ p. Rychtera), i „Grzeszki babuni", we czwartek „Skąpiec" (13 występ p. Rychtera), i „Zuzanna i dwaj starcy" (1szy raz), w Niedzielę w Teatrze letnim w ogrodzie saskim: „Libelle" balet (pierwszy raz).

= Kilkaset osób zgromadziło się w dniu wczorajszym do ogrodu Tivoli dla wysłuchania Koncertu Orkiestry Warszawskiej p. Sonnenfelda.

Przy końcu trzeciej części, po uwerturze z op. z Fra Diavola Aubera i Pizzicato-polce Striausów Jana i Józefa, puścił się rzęsisty deszcz, skutkiem czego słuchacze opuścili ogród a i orkiestra także wkrótce grać przestała.

Właściciel ogrodu Tivoli dla ochronienia na przyszłość słuchaczy od deszczu, nad całym prawie ogrodem urządza wielką markizę wiszącą. Tym sposobem teatr p. Trapszy, który rozpocznie swoje przedstawienia w przyszłym tygodniu, nawet podczas deszczu nie będzie potrzebował przenosić się do sali. Dla uchronienia zaś od turkotu, jaki do ogrodu Tivoli dochodzi z ulicy Erywańskiej, podczas przedstawień kładzionemi tam będą maty słomiane, grubości 4ch cali.

= Sprzyjająca pogoda sprowadza codziennie do pasieki zawiązującego się Stowarzyszenia pszczolarzy na Czystem, sporą liczbę amatorów i ciekawych, pragnących obznajmić się z przesiedlaniem pszczół z ulów różnej konstrukcji, do ulów ramowych. Zwiedzający często żądają odstąpienia im ulów tej konstrukcji. Ponieważ jednak pasieka stowarzyszenia posiada tylko ilość ulów ramowych dla siebie potrzebną i odstępować ich nie może, zawiadamia przeto interesowanych że przyrządy te z wszelkiemi potrzebami i przyborami wyrabia p. Tomasz Puchalski majster stolarski, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej pod Nr 823.

= Dowiadujemy się, iż wychodzące w Warszawie pod dotychczasową redakcją p. Wiktora Sommera pismo tygodniowe „Merkury", po zyskaniu zatwierdzenia nowego programmu, ma się stać organem specjalnym poświęconym przemysłowi i rzemiosłom. Na odbytej przed kilku dniami w resursie obywatelskiej naradzie, kilkanaście znanych miejscowych firm przemysłowych i rzemieślniczych zapisało się na współwłaścicieli rzeczonego pisma. Zaprojektowano ażeby przyszły skład redakcji ustanowić z osób fachowych. Oprócz samego tekstu pismo ma być zasilane rysunkami różnych maszyn i narzędzi odpowiednich przedmiotowi. Wydawnictwo jak dotąd tak i nadal pozostaje przy panu Sommerze, a redaktorem ma być pan A. Makowiecki, obecnie dyrektor zarządu Stowarzyszenia Merkury.

— Właściwe pojmowanie korzyści, zapewnionych związaniem się w stowarzyszenie ludzi mających jednakowe lub podobne sobie dążności, jest już zapewne i u nas upowszechnione, choć jeszcze niewiele można przytoczyć dowodów. Najnowszym jest spółka zawiązana z pomocą warszawskiego Banku handlowego, przez niektórych wawszawskich stolarzy, krześlarzy i stelmachów, dla założenia składu drzewa tak krajowego jak i zagranicznego, każdemu z wymienionych rzemiosł potrzebnego. Przystąpiło do niej 35 właścicieli zakładów tego rodzaju, a niezawodnie i więcej ich przystąpi. Spólnicy wybrali na przewodniczącego pana Simlera, na członków zarządu, ze stolarzy panów: Czajkowskiego, Kalisza, Ruppe Zelta; z krześlarzy pana Tarnowskiego; ze stelmachów pana Kożuchowskiego. (Gaz: Pols:)

= Podobno kiełkuje myśl uorganizowania w Warszawie nowego Przytułku dla dzieci, oddzielnie od istniejących już przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności. Myśl zacna; o bliższych szczegółach donieść nie omieszkamy.

= O parę mil od Warszawy zamieszkuje pewna pani (pruska poddana), której dwaj synowie ponieśli śmierć w ostatniej wojnie amerykańskiej. Obecnie dowiadujemy się, że po wielu poszukiwaniach z polecenia rządu amerykańskiego, odnaleziono nareszcie mieszkanie tej pani, jako matki poległych, i że nie tylko wypłacono jej zaległą pensję jej synom przynależną, ale nawet przyznano emeryturę do śmierci.

= Towarzystwa dramatyczne, które w zeszłym roku dawały przedstawienia w ogródkowych teatrzykach w Warszawie, w wyborze sztuk ograniczone były pewnemi zastrzeżeniami, mianowicie co do ilości występujących w sztuce osób i co do ilości aktów. Obecnie dowiadujemy się, że ograniczenia te na rok bieżący dla teatrzyków w Tivoli, Eldorado i Alkazarze uchylone zostały tak, że truppy panów Trapszy, Ratajewicza i pani Lukatsy z całą swobodą czerpać mogą z całego repertuaru teatralnego. Cieszymy się tem podwójnie, dla siebie i dla artystów tych trupp. Publiczność nie będzie już zniewoloną patrzyć na wiecznie jedne i też same nędzne zwykle farsy,— a artyści skorzystać tylko mogą występując w sztukach szerszego zakroju przed publicznością nawykłą do patrzenia na wytrawnych artystów i mając przed oczami wzory w artystach tutejszej sceny.

= Wczorajsze przedstawienie amerykańskich ekwilibrystek na Folwarku Święto-Krzyzkim, odbyło się z równem jak poprzednio powodzeniem co do samych sztuk, a z większem daleko co do zgromadzonej Publiczności, której skutkiem zniżenia do połowy cen wejścia i cokolwiek pomyślniejszej pogody, zebrało się około półtora tysiąca osób.

= W przyszłą niedzielę rozpocząć się już mają widowiska w teatrze letnim w Saskim ogrodzie. Na pierwsze przedstawienie danym będzie nowy balet pod tyt: „Libello".

= W zeszłą niedzielę odbyła się w Lublinie zabawa fantowa na korzyść tamecznego Towarzystwa Dobroczynności. Biletów było sześć tysięcy. Dochód zwiększył się jeszcze opłatą pobieraną za wejście.

= W Kaliszu z inicjatywy i pod dyrekcją p. Krzyżanowskiego, b. Nauczyciela w Warszawskim Instytucie muzycznym, ma zostać otwartą Szkoła, która przysposabiać będzie uczniów i uczennice do Instytutu. Dzielić się będzie na klassę fortepjanową, skrzypcową i śpiewu. Do udzielania lekcji powołani będą najzdolniejsi miejscowi nauczyciele.

= P. Miłosz Stengel, dyrektor teatru Poznańskiego, przyjechał na kilka dni do Warszawy, w celu zangażowania kilku artystów i artystek do swego towarzystwa.

= Wczoraj już przybyło z Siedlec Towarzystwo dramatyczne, mające dawać przedstawienia w ogrodzie „*Alhambra.*" Truppę tę składają następujące osoby: Panie: Perchorowiczowa, Jankowska, Stobińska, Szymborska, Panny: Borejko i Krajewska, Panowie: Stobiński, Perchorowicz, Jankowski, Szymborski, Nawarski i Wojcicki. Dzierżawca tego ogrodu, zachęcony powodzeniem roku zeszłego, obecnie mając tylu współzawodników, *wysilił się* na malownicze ozdoby.... aby miejscowość tę zabezpieczyć od ewentualnego upadku. Nadto, tuż obok sceny, urządził budę, w której przyczaiła się fortuna w postaci loterji fantowej, z wysortowanych zleżałych, zdefektowanych, i z przestarzałych objetków galanteryjnych złożona, łapiąc w swe sidła łatwowiernych i dobrodusznych, jak wróbla... na zdrowe ziarno; opodal zaś strzelnicę, a w końcu wagę decymalną, na której każdy ze spektatorów będzie mógł w sposób najwidoczniejszy przekonać się, o wpływie sztuki na organizm ludzki.

— W zeszły piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 412; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 500; w ogrodzie Tivoli 132 osób.

— W zeszły piątek pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż.—, kobiet 1, dzieci 2; na cmentarzu katolikim mężczyzn 3, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet—, dzieci 1, na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 1.

— W zeszły piątek, przyjechało do Warszawy osób 185, wyjechało zaś 273. (Gaz. Polic.)

— W zeszły piątek w cyrkule Jerozolimskim, Wolf Dawid Grauman handlarz, zamieszkały w domu pod Nr 16 przy ulicy Grzybowskiej, nagle zmarł.—O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 71, przy ulicy Leszno, Wojciech Geizler robotnik, zajmując się przy budowie oficyny, przez nieostróżność spadł z poręczy na podłogę i uległ nieszkodliwemu stłuczeniu w pasie. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus. (G. Polic).

┼ Jutro, to jest we wtorek, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne Nabożeństwo za duszę ś.p. Gustawa **Nalepy**, b. Urzędnika Zarządu pałaców Cesarskich.
—4310—

┼ Pojutrze, to jest dnia 7 b. m., o godzinie 11tej z rana, odbędzie w kościele na Powązkach, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Karoliny z Szymborskich **Mejsnerowej**, po którem nastąpi poświęcenie grobowca na miejscowym cmentarzu, na które pozostały mąż z czworgiem dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4303—

┼ Ś. p. Ignacy **Piasecki**, syn niegdyś Marjana, byłego Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego i Doroty Bajge, małżonków Piaseckich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ Sakramentami, w dniu 3cim b. m., rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 22. Pozostałe siostry i szwagier, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok, w dniu dzisiejszym, o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —4304—

┼ Ś. p. Urszula z Solarich **Cielecka**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie dnia 4 b. m. w wieku lat 84. Pozostała familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, w d. 6 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 10tej z rana, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —4309—

┼ Ś. p. Władysław **Brühl**, emeryt, Radca honorowy i Obywatel m. Warszawy, w dniu wczorajszym mając lat 66, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na eksportację zwłok, jutro, t. j. we wtorek, o godz: 5tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —4321—

⚭ Dnia 3 b. m. w kościele S-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej o godz. 7 wieczorem, J.Ks. Stanisław Lipiński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Łysakowskim a panną Jadwigą Dobrzyńską, córką ś. p. Ignacego Feliksa, b. Dyrektora Opery — i żyjącej Joanny z Millerów, małżonków Dobrzyńskich. Liczne grono Amatorów wykonało Veni Creator.

⚭ W sobotę, o godzinie 8mej wieczorem, w kościele Opieki Śgo Józefa, pobłogosławiony został przez JX. kanonika Borzewskiego, związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Janem **Jacoby** i panną Amelją **Chrystowską**, córką niegdy Adwokata w Kaliszu.

— „Ruski Inwalid" donosi, że w technicznym komitecie głównego zarządu Intendentury, odbywano w tych czasach próby pieca, systemu Mura, urządzonego w parowej rusko-amerykańskiej piekarni. Wypieczono w niej w ciągu jednego dnia 700 pudów mąki.

Obecnie tenże komitet rozpoznaje projekta o przygotowanie kruszców na potrzeby wojska, oraz dopełnia prób z maszyną amerykańską dla przygotowania drewnianych sztyftów i wbijania takowych w podeszwy do butów.

— „Gołos" dowiaduje się, że w Ministerjum Finansów przygotowywa się projekt zniesienia opłaty akcyzy od soli krajowej.

— „Prawit. Wiest:“ ogłasza, że w dniu 30 kwiet. r. b., na przedmieściu Pieskach w St. Petersburgu, przy miejskim Rożdestweńskim szpitalu, w obecności Najjaśniejszej Rodziny, odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego namiotu, a raczej domku szpitalnego dla chorych, według incjatywy znanego professora Pirogowa. Rzeczone domki mają zachować system szpitalny w wielkich gmachach, który pod względem higienicznym okazał się szkodliwym dla chorych. Nowy ten system zostaje pod szczególną opieką Najjaśniejszej Pani.

— „Mosk. Wied:“ donoszą z Jakutska, że wysłani na wyspę Sachalia z Syberji osiedleńcy, zajmują się tam gospodarstwem rolnem i że grunt im oddany okazał się nieporównanym i niezmiernej żyzności, albowiem po sprzątnięciu urodzajów, pszenica dała 32 ziarn; owies i żyto jare po 48, a ozimina po 66 ziarn.

× Donoszą nam z Krakowa, że w piątek p. Rapacki występujący tam w roli Shyloka w „Kupcu Weneckim“, ostrząc w 5-tym akcie nóż, którym ma wykroić funt mięsa z ciała dłużnika, przerżnął sobie palec dość mocno; dokończył wprawdzie roli, wszelako pomimo oklasków i wywoływań, nie mógł wyjść na scenę, gdyż właśnie opatrywano mu ranę.

× W Medjolanie w listopadzie r. z. założono pięć ochronek, wedle systemu Froebla.

× Pani Modrzejewska we Lwowie występowała już sześć razy: w „Adrjannie Lecouvreur“, we „Froufru“ (2 razy), w „Trefnisiu.“ Na szósty występ pani Modrzejewska wybrała tragedję Szekspira „Romeo i Julja.“ Dzienniki miejscowe odzywają się z wielkiemi pochwałami o znakomitej artystce.

× Henryk Nowakowski literat, b. redaktor różnych czasopism, zmarł w tych dniach we Lwowie, licząc lat 49.

× W Krakowie podczas Zielonych Świątek w bieżącym roku wycieczka na Bielany była niezwykle ożywioną. Nadspodziewanie pogoda tym razem przez dwa dni dopisała.

× Klacz 4 letnia „Koncesja“ własność hr. Stefana Zamoyskiego, biegała 29 z. m. po raz drugi na wyścigach wiedeńskich w kursie o nagrodę honorową 1000 guldenów i wzięła drugą nagrodę; prześcignął ją o pół konia 4-letni ogier „Tryumf“ anglika Bluc.

× W Bostonie zmarł krawiec, który w testamencie przeznączył 3 miljony dollarów na założenie instytutu celem wychowania kobiet, chcących same pracować na własne utrzymanie. Pan Simmons, tak się zwał ten dobroczyńca niewiast, za życia dostarczał utrzymanie bardzo wielu szwaczkom w swych warsztatach krawieckich. Mają założyć za te pieniądze szkołę gospodarstwa domowego i zakład artystyczny dla kobiet.

× Pomiędzy obcymi, którzy obecnie w Berlinie bawią, znajduje się i jenerał Klapka.

Przegląd Polityczny.

Ostatni dziennik „Soir“ zwraca bacznie uwagę **Francji** na niebezpieczeństwa ciągłego występowania Ducrotów, Changarnierów, Trochu i innych w arenie spraw publicznych Francji. Artykuł tego dziennika, trzeźwo choć zbyt ostrożnie napisany—przepowiada Francji losy Meksyku, który dostawszy się raz w ręce dyktatur nie może się już z nich wyswobodzić.

Od soboty komunikacje Paryża z prowincją przywrócone, cyrkulacja wewnątrz miasta wcześniej już była swobodną. Ścieśnienia trwają jednak ciągle i długi czas jeszcze trwać będą: teatra nawet zamknięte na dłużej niż w pierwszej chwili mniemano. Miasto podzielone na okręgi wojenne. Rewizje i aresztowania idą swym biegiem: władze chcą odrazu zebrać cały materjał dla sądów wojennych, które jutro rozpoczynają swe czynności. Stłumienie naraz wszystkich żywiołów opornych wykonane z energją jest obowiązkiem władzy dążącej do ustalenia materjalnego spokoju. Rząd wersalski w zakresie powyższych czynności spełnia tylko obowiązek swój względem przedstawicieli narodu samego. Niczego mu tu za złe brać nie można: mimowoli jednak przychodzi na myśl wspomnienie nocy z 17 na 18 marca i na usta ciśnie się zapytanie: dla czego tej nocy rząd działał tak niedołężnie, z taką ślimaczą niedeterminacją, że napadając na Montmartre nie przyprowadził nawet koni dla zabrania dział i całą noc na nadejście uprzęży wojsku czekać kazał?

Posiedzenia zgromadzenia narodowego w dniach 1 i 2 czerwca były niesłychanie ważne. Prawica jawnie już wystąpiła z planami swemi względem książąt orleańskich, ograniczyła je tylko na początek do *minimum* to jest do przyjęcia książąt na łono Francji, a następnie i reprezentacji. Dziś roztrząsany ma być wybór książąt Aumale i Joinville wybranych do zgromadzenia w lutym r. b. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, powiedzieć można, że oba wybory zostaną uznane za ważne, i że książęta orleańscy wejdą do zgromadzenia. Nagłe tylko, nieprzewidziany zwrot w programie działań stronnictwa republikańskiego mógłby nadać sprawie inną postać, a na taki zwrot, na śmiały niecofniony krok republikanów wcale się nie zanosi, przeciwnie rozprawy 2 czerwca przekonywają, że prawica stanowczo wzięła górę w zgromadzeniu: prywatną swą sprawę pogodzenia się Chamborda z hr. Paryża, uważa za fakt urzędownie całą reprezentacją narodową obchodzący: dopomina się zniesienia praw proskrypcyjnych na rodziny Burbonów i Orleanów — rozpoczyna jednem słowem kampanję.

Kampanja ta uwieńczoną zostanie, o ile się zdaje pomyślnym skutkiem, jeśli tylko rzeczy pójdą dotychczasowym torem i warunki działania dla orleano-burbonów będą równie łatwe jak dotychczas a opozycja republikanów nie wzmoże się i nie wyjdzie z bierności. Wprost republikanów, jako takich, bronić Francja nie ma obowiązku i bronić ich nie będzie: Francja potrzebuje porządku i pomyślności. To jest jej cel bezpośredni. Kto dojście do niego zapewni ten otrzyma od niej mandat do rządzenia. Pośrednio dopiero przez doświadczęnie, cel powyższy może się okazać jednoznacznym z celami republikańskiemi a dążenie do niego ściśle zespolonem z panowaniem republikanów: ale to są rzeczy dalsze dostępne dla umysłów wykształceńszych: wielka massa nie tylko ludzi ciemnych, nie tylko umiejących czytać i pisać, ale nawet jak się zwykle mówi, wykształconych, dziś jeszcze tego nie zrozumie i na opór republikanów patrzeć będzie jak na występek.

Zniesienie praw proskrypcyjnych nastąpiło zapewne w sobotę. tak się przynajmniej domyśla „Neue freie Presse“ wnosząc z pośpiechu z jakim uchwalono bezzwłoczne zajęcie się wnioskiem. Kwestję tę wywołali sami republikanie, którzy przez usta Bruneta za żądali zniesienia proskrypcji, jako niezgodnej z ideą republikanizmu. Mają teraz już i ideały swoje i rzeczywistość. Zniesienie bannicji będzie wstępem legalnym do uznania ważności wyborów; ważność wyborów da podstawę do stanowczego już działania. Podobno Chambord, jak wiadomo bezdzietny, ma być obwołany królem Henrykiem V-tym, po nim nastąpi dynastja Orleańska, w ten sposób obustronne ambicje pogodzone zostaną.

To obwołanie jest celem ostatecznym prawicy: ale jeśli prawdą jest że taż sama prawica chce jeszcze przedłużyć Thiersowi władzę na dwa lata, będzie to dowodem że chce postępować z cierpliwością i wytrwaniem, jakiemi odznaczają się wszystkie stronnictwa reakcyjne. Sam w sobie projekt powyższy będzie pochlebstwem dla Thiersa; sparaliżowaniem stronnictwa republikańskiego, a w odniesieniu do własnych zamiarów mądrem tylko wyczekiwaniem; — gdy raz dwaj książęta orleańscy wejdą do zgromadzenia, można będzie powiedzieć że orleani stoją na progu Francji. P. Thiers republikanin z doświadczenia, jeśli przyjmie z rąk większości dwuletni zarząd, będzie musiał chcąc niechcąc, utorować książętom drogę do tronu. Gabinet jego w połowie już rozbity.

Kwestja wydawania powstańców paryzkich, którymby się udało emigrować do **Anglji**, nie będzie, jak się zdaje, łatwo rozstrzygniętą jakby to wnosić można z objawów oburzenia i grozy wywołanych w prasie angielskiej zbrodniami komuny.

„Times“ wyraziwszy z całą energją swój wstręt dla członków komuny, przypomina publiczności angielskiej, że wydawanie wychodźców nie jest sprawą sentymentu, ale kwestją prawną i że okólnik wystosowany przez pana Juljusza Favra do gabinetów europejskich, o tyle tylko winien znaleźć uwzględnienie o ile wymagania francuzkie zgadzają się z prawami angielskiemi. Tylko zabójcy arcybiskupa paryzkiego i jego towarzyszów niewoli mogą podledz przepisom wydawania zbrodniarzy.

„Morning Post“ wypowiada podobne zdanie. Według tego dziennika, gabinet angielski niema prawa uciekać się względem zagranicznych wychodźców, do środków represyjnych, w rodzaju tych, jakie rząd belgijski uznał za stosowne użyć względem emigrujących komunalistów, i Wiktora Hugo. „Jakiekolwiek byłyby zbrodnie popełnione przez powstańców paryzkich, pisze „Post“ nie mogą one przecież pociągnąć za sobą interwencji rządu angielskiego, wyjąwszy ten wypadek gdyby Francja formalnie zażądała ekstradycji, a i w tedy władze angielskie winny dochodzić czy reklamowane indywiduum istotnie popełniło zbrodnię, o którą jest oskarżone.“

Tak więc „Post“ równie jak „Times“ nie zgadza się na bezwarunkowe wydawanie. którego pan Favre domaga się w okólniku „Daily News“ jeszcze nic jasno określonego nie wyrzekł w tej kwestji, ale napady tego dziennika (którego inspiracje rządowe dla nikogo nie są tajemnicą) na ministerjum belgijskie z powodu odezwania się barona d'Arethan, nie pozwalają wątpić o jednozgodności w tej materji z resztą poważnej prasy londyńskiej.

Donosiliśmy we właściwym czasie, że rząd **szwajcarski** pragnął skorzystać z negocjacji pokojowych między Francją i Niemcami i wyjednać od pierwszego z tych dwóch mocarstw formalne uznanie neutralności Chablais i Faucigny, t. j. chciał rozstrzygnąć na swoją korzyść kwestję pozostającą w zawieszeniu od czasu przyłączenia Sabaudji. Korrespondent „Norda z Genewy pisze, że Rada Związkowa w Bernie zajęła się na serjo przykremi następstwami zupełnego zerwania bezpośrednich komunikacji między Bazyleą, jednem zgłównych ognisk przemysłowych Szwajcarji, a Francją; zerwania, które jest koniecznym wynikiem przyłączenia Alzacji do Niemiec. Rada Związkowa pragnąc usunąć to niebezpieczeństwo, żądała od gabinetów wersalskiego i berlińskiego ustąpienia pasu terytorjum alzackiego, ktyryby zabezpieczył ciągłość granic między Francją i kantonem Bazylei. Żądania tego nieuwzględniono, ale cel do którego dążyło, został osiągnięty przez rozszerzenie pasu pozostawionego Francji około Belfortu i bardzo jest prawdopodobnem, że reklamacje rządu szwajcarskiego przyczyniły się w pewnym stopniu do takiego zarysu nowych granic, na jaki ostatecznie zgodzono się we Frankfurcie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 2-go.—Zgr. Narodowe. Jan Brunet wnosi uchylenie wszelkich praw proskrypcyjnych, jako niezgodnych z zasadami republikańskiemi. Dopomina się on bezzwłocznych obrad. Zgromadzenie uznaje wniosek za niecierpiący zwłoki. Wielu deputowanych prawicy stawia wniosek, aby również uchylić prawo z 10 kwietnia 1832 i 26 maja 1848 r., wymierzone przeciwko książętom familji Burbonów. Jeden z deputowanych prawicy oświadcza, że zlanie się obu linji burbońskich jest już faktem dokonanym. Cała prawica Izby głosuje za bezzwłocznem przystąpieniem do narad nad wnioskiem, który znakomitą większością głosów przyjętym zostaje. Następują rozprawy nad projektem deputowanego Lefevre Pontalis, który żąda rewizji wszystkich dekretów rządu obrony narodowej. Trochu oświadcza, iż rząd ten przed oblężeniem Paryża widział konieczność zawarcia pokoju. Wszystkie jednak usiłowania Favra rozbiły się o opór Bismarcka, który stawiał warunki niepodobne do przyjęcia w przedmiocie zwołania reprezentacji narodowej, jedynie tylko zdolnej rozstrzygnąć kwestję ustępstw territorjalnych. Zgromadzenie postanawia powtórne narady nad wnioskiem.

Wersal 3-go.—Słychać, że większość Zgr. Narod. przygotowuje wniosek, według którego Thiersowi powierzoną ma być władza wykonawcza na perjod dwuletni.— W Paryżu rewizje, aresztowania i rozzbrojenie gwardji trwają bez przerwy; kommunikacje wewnątrz miasta, nie doznają już żadnej przeszkody. Sądy wojenne rozpoczną swą czynność we wtorek (jutro). Dziś rozpoczął się ruch na kolejach żelaznych, idących ztąd do Paryża po obu stronach rzeki, i natłok podróżnych był bardzo znaczny.

Paryż 2-go.—Dzienniki tutejsze ogłaszają list vice-dyrektora Banku francuzkiego, w którym oświadczono, że podczas panowania komuny, bank pozostał nietkniętym. Wydał tylko komunie 9 miljonów, należących od niego miastu Paryżowi, dalej 7,290,000 za zgodą rządu w Wersalu. List pochwala postawę urzędników, których wytrwałości powyższy rezultat zawdzięczyć wypada. Według „Gaulois“ Lefranc ma objąć wydział robót publicznych. Vermorel i Frederic Morin, zostali tu dziś przeprowadzeni, jako więźniowie.

Bruksella 2-go. — „Journal de Bruxelles“ pisze: Wiele dzienników doniosło, iż rząd belgijski zawiadomił radę związkową o mniemanem postanowieniu swojem wydawania wszystkich wychodźców paryzkich, jako prostych zbrodniarzy. O ile wiemy, rząd belgijski żadnej podobnej odezwy do rady związkowej nie wydawał.

Florencja 3-go.—Senat. Na interpelację Alfierego, odpowiada minister spraw zagranicznych, że gdyby któremukolwiek ze sprawców okropności paryzkich, udało się dostać do Włoch, rząd musiałby się trzymać litery prawa o wydawaniu zbiegów, zawartego z Francją.

Londyn 2-go.—Izba niższa. Na interpelację Bourkego odpowiada sekretarz stanu Bruce, iż rząd W. Brytanji nie otrzymał od rządu francuzkiego żadnej dotąd jeszcze odezwy względem wydawania wychodzców. Na interpelacje Lockego oświadcza Enfield, iż w przedmiocie wykonywania kary śmierci *en masse*, rząd otrzymał tylko wiadomości z dzienników i że żadnej demonstracji dyplomatycznej przeciwko rozgłaszanemu postępowaniu władz francuzkich, nie przedsięwziął.

Wersal 1-go wieczorem. — Zgromadzenie Narodo-

we. Princeteau wnosi, aby ministrom wychodzącym z gabinetu, niewolno było przyjmować żadnego urzędu, do którego przywiązana jest płaca. Ravinel, żąda kredytu na przeniesienie ministerjów do Wersalu. Prawica dopomina się bezzwłocznych narad w tym przedmiocie. Thiers przeciwko Larochejacquelin zwraca uwagę, że rząd nie chce przyjmować na siebie żadnych zobowiązań, przesądzających kwestję przeniesienia stolicy. Posiedzenia rady ministrów nadal także odbywać się będą w Warsalu i główne ministerja będą miały tam swe siedlisko, ale wprost niewykonalnem byłoby przeniesienie do Wersalu ministerjów wojny i skarbu i pomieszczenie urzędników obu tych wydziałów. Zwłaszcza w widokach dla nowo-zawrzeć się mającej pożyczki, pobyt w Wersalu byłby bardzo niedogodnym dla ministra skarbu. Mowa Thiersa przyjęta wśród gorących oklasków i skutkiem niej prawica odstąpiła od żądania bezzwłoczności. Na wniosek Villescura, zgromadzenie postanowiło w przyszły poniedziałek (dziś) zająć się sprawdzeniem wyborów książąt Joinville i Aumale.

Wersal 1-go.— W kołach dobrze powiadomionych zapewniają, że Lambrecht zostanie ministrem spraw wewnętrznych, a Lefranc robót publicznych. Plakaty w Paryżu obwieszczają, iż od soboty kommunikacje zostaną przywrócone.

Bruksella 1-go.—„Echo du Parlement“ donosi, iż rząd belgijski w sposób urzędowy zawiadomionym został o uwięzieniu Pyat'a i Grousseta na terytorium szwajcarskiem.

Wiedeń 2-go. — Izba niższa. Prezydent odczytuje odpowiedź Cesarza na adres Izby. Odpowiedź ta brzmi: „Z zadowoleniem przyjmuję od Izby deputowanych ponownie wyrażone zapewnienie o uczuciach patrjotycznych i staro-austrjackiej wierności, jakiemi Izba jest przejętą. Podzielam w zupełności przekonanie jej o konieczności zakończenia walki konstytucyjnej. Mam otuchę, iż rządowi mojemu wspartemu zupełnem zaufaniem mojem i gorącem dążeniem do pewnych, utrwaloych warunków bytu, uda się wracające ciągle przesilenia załatwić w drodze konstytucyjnej i uchronić Austrję od nowych zawikłań. W nadziei, że i Izba deputowanych od siebie także przyczyni się do tego—przesyłam jej cesarskie moje pozdrowienie.“ Izba z zapałem trzykrotnie go powtórzyła. Opat Helfersdorfer wnosi, aby z uwagi na należne cesarzowi poszanowanie i wierność, posiedzenie dzisiejsze zamknąć, a następne odbyć dopiero we wtorek. Po krótkiem przemówieniu przeciwko temu wnioskowi przez deputowanego Zyblikiewicza, postanowiono znaczną większością głosów zamknąć posiedzenie.

Konstantynopol 1-go.—Zawarto pożyczkę 6 miljonów f. szt. z Otomańskiem Towarzystwem Kredytowem, po kursie 68%, z procentem 6%, z umorzeniem 1%, jako rękojmię służyć ma kwota 450,000 f. szt. haraczu wypłacanego corocznie przez Egipt.

Drezno 2-go. Na dzisiejszem posiedzeniu Synodu saskiego, nastąpiły powtórnie obrady nad prawem urządzającem konsystorz ewangelicko-luterski. Długie i żywe rozprawy wywiązały się w kwestji stosunku kościoła do szkół. Minister wyznań przemawiał nagląco za przywróceniem projektu rządowego, który doznał był zmiany na pierwszych obradach. Projekt ten ogółowo oddaje pod kontrolę konsystorza naukę religji w szkołach. Synod wszakże postanowił znaczną bardzo większością głosów wytrwać przy pierwotnem postanowieniu i utrzymał nadzór konsystorza nietylko nad nauką religji, ale i nad moralnie-religijnem wychowaniem uczniów wyznania ewangelicko-luterskiego we wszystkich zakładach naukowych.

Monachium 2-go.—Na wrzesień zapowiedziany jest tu wielki zjazd staro-katolików ze wszystkich krajów. Według wiadomości z Rzymu, ojciec Hyacynt zamierza wydawać pismo dla prowadzenia agitacji przeciwko dogmatowi nieomylności i organizuję w tym duchu silną opozycję.

Rzym 2-go.—Korweta papieża „Immaculata Concezione“ odpływa na zlecenie papiezkie do Tul nu, z datkiem 60,000 fr. dla mieszkańców Paryża i wielką ilością pak, zawierających przedmioty święte dla zrabowanych kościołów.

Waszynton 1-go.— W ciągu maja dług zmniejszył się o 4,439,000 dolarów.

ZE SZKOŁY NA SZUBIENICĘ.

Rzadka kwestja prawna zajmuje obecnie sąd okręgowy w Ulster county pod New-Yorkiem.

Przed rokiem murzyn nazwiskiem Lewi Bodim zamordował swego pana, Daniela Hasbrouk bogatego dzierżawcę.

Zbrodniarza schwytano.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, co do spełnionego przezeń czynu i zdawałoby się, że process w tej sprawie szybko może być ukończony. Tymczasem Lewi Bodim jest głuchoniemym, a do tego nigdy się nie uczył abecadła głuchoniemych, nie ma więc możności porozumienia się ze swym obrońcą, ani złożenia przed sądem zeznania. W razie wniesienia przeciwko niemu aktu oskarżenia nie miałby żadnego środka obrony, a sędziowie niemogliby wydać wyroku skazującego go na powieszenie, jak tego prawo wymaga.

Chciano uważać go za dotkniętego pomięszaniem zmysłów, okazało się jednak, że władze umysłowe są nietylko zdrowe, ale nawet bardzo bystre.

Powstała wątpliwość, jak z nim postąpić.

Po długich rozprawach sąd dla usunięcia wszelkich skrupułów przy wydąwaniu wyroku, postanowił pomieścić go w zakładzie głuchoniemych, a sprawę odroczyć do czasu wyjścia z zakładu.

Wykształcenie i nauka poprowadzą tym razem z pewnością na szubienicę.

TEATR WIELKI. Dziś: **Pani de Chamblay.** Jutro: **Violetta**

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: **Zemsta za mur graniczny.—Grzeszki babuni**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 10				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 52				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	2	88	52
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	2	87	52
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	83	87	50
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	67
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	21	72	88
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75	91	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	150	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	149	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	76	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	68	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	—	144	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 181 1/9
Od Likwidacyjnych kop. 4 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 226 7/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 88 8/9
Berlin: Weksel 112 tal. 8 d. rs. 110 k. 70 rs. 110 k. 25
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 54 rs. 7 kop. 52
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 90 k. 90

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 4 Czerwca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	7.1	15.6	13.7

Dnia 4 największe ciepło st. 18.7 R. najmniejsze st. 6.6.
Barometr nizki i mało zmienny.
Wiatr bardzo słaby zmiennego kierunku.
Niebo zachmurzone; w nocy z 3-go na 4-go deszcz.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 14.2 R.; barometr nie zmienia się, wiatr wschodni słaby, niebo dosyć pogodne.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stop 2 cali 9.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 122.

Dnia 4 Czerwca 1871 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

—

Księgarnia Gebetnera i Wolffa,
w WARSZAWIE,
otrzymała na **skład główny** dzieło:

Wstępne Akordy.

Mirosława Dobrzańskiego. Poezje. Kop. 60.
(1 3) —4167—

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH
przy Księgarni i Składzie Nut
Maurycego Orgelbranda,
w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopernika.

Napływ ciągły i liczny do Księgarni mojej zapisów na prenumeratę Pism perjodycznych, dowodzi praktyczności urządzonej przezemnie **Ekspedycji wszystkich pism**, której celem w jednem miejscu zamówienia skupiać, tem samem uciążliwe dla Publiczności znoszenie się oddzielnie z każdą Redakcją, oraz wynikające ztąd koszta usunąć. Przychylne przyjęcie usiłowań moich, wkładają na mnie obowiązek, możliwe, z przepisami pocztowemi zgodne, udogodnienia w ekspedycji wprowadzać. Z przyjemnością też prawdziwą mam honor donieść Szan. Publiczności, że od dnia 1-go Lipca r. b., przy utrzymaniu dotychczasowych warunków, czyli cen prenumeracyjnych, w porozumieniu z Redakcjami, **Pisma u mnie zamawiane, wysyłać się będą jednocześnie i tą samą drogą jaką Redakcje wysyłają.** Przyspieszy to odbiór Pism i usunie napotykane w niektórych miejscowościach nieuprawnione żądania opłat przy odbiorze Pism. Wszelkie tedy niedogodności przez zmieniony sposób wysyłania Pism, stanowczo się usuwają. Pozostaje tylko pokorna prośba o dalsze zamawianie u podpisanego wszystkich Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych. Ceny przez Redakcje każdego Pisma w kraju ogłaszane, za obowiązujące przyjmuję. **MAURYCY ORGELBRAND.**
(1—3) —4189—

Magistrat Miasta Warszawy

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje: na trzy-letnie, t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, wydzierżawienie possessji Nr 136 w Pradze przy ulicy Targowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 393, wyraźnie rubli srebrem trzysta dziewięćdziesiąt trzy, rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości rs. 40, i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 136 w Pradze przy ulicy Targowej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warrszawy wadium, w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN..., pisałem dnia . . . . miesiąca . . . . 1871 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.
Za Naczelnika Kancellarji, **Pronaszko.**
(3—3) —3736—

W dniu 28 maja (9 czerwca) 1871, o god. 5-ej po południu w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N-rem 549 urzędującego w Wydziale III-m przed W-m Kozłowskim Sędzią delegowanym, sprzedaną będzie przez publiczną licytację **Osada młynarska** czynszowa, za Warszawskiemi Wolskiemi rogatkami położona, Numerem policyjnym 3091a oznaczona, a właściwie Nr 3091 bez litery mająca, składające się z dwóch wiatraków, ogrodu, gruntu łokci kwadratowych $33,678\frac{1}{2}$. — Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może u podpisarza Trybunału Wydziału III-go i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 549a zamieszkałego. Wadium wynosi rsr. 750. — Licytacja zacznie się od summy rs. 9954 kop. 74. **Kajetan Wałowski**, Patron.
(1 -1) —4163—

Bardzo korzystny interes.

Jest do odstąpienia zaraz **Poczthalterja** na trakcie 1-go rzędu, druga stacja od Warszawy, wraz z końmi i wszelkiemi rekwizytami pocztowemi; przytem **Folwark** składający się z 62 dziesiatyn (4 włók i 4 morgów), z osobnemi zabudowaniami i inwentarzem. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 27, mieszkania Nr 1, od godziny 4-ej do 6-tej po południu i do godziny 10-ej z rana. (1 - 3) —4288—

W dniu 8/20 czerwca 1871 r., o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed W. Zielińskim, Sędzią delegowanym, ostateczne przysądzenie **Nieruchomości** Nr 2554 i 2575 w Warszawie. - Licytacja rozpocznie się: domu Nr 2554 od summy rs. 7351 jako $\frac{2}{3}$ części wynalezionego przez biegłych szacunku, a domu Nr 2575 od summy rs. 5005 k. 35 jako wartości przez biegłych wykazanej.

Vadium do każdej Nieruchomości po rs. 1000.

Zbiór objaśnień, warunki i taksę, przejrzeć można u Józefa Karpińskiego, Obrońcy przy Senacie pod Nr 1773 i u Podpisarza Trybunału Wydziału II-go pod Nr. 549 w Warszawie.
(1 — 1) - 4297—

W dniu 28 maja (9 czerwca) r. b. w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającym w Wydziale I o godz. 10 z rana sprzedaną będzie na przymusowe wywłaszczenie wystawiona

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, pod Nr 154, przy ulicy Dunaj Wązki, położona. — Licytacja zacznie się od rs. 6,000. — Vadium wynosi rs 1,200. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancellarji Pisarsza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału 1-go, pod Nr 549 urzędującego, lub u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego w Warszawie, pod Nr 482, zamieszkałego. — Warszawa dnia 20 maja (1 czerwca) 1871 roku. **Ludwik Marczewski**, Patron.
(2 - 2) —4194—

FOLWARK

wieczysto-dzierzawny, w korzystnem miejscu, blizko stacji drogi żelaznej Ruda Guzowska położony, mający gruntu ornego dobrej gleby z łąkami dziesiatyn 90 (6 włók), tudzież zabudowania mieszkalne i gospodarskie z ogrodami, oraz inwentarz żywy i martwy, w jak najlepszym stanie, jest do sprzedania od św. Jana r.b. — Pragnący nabyć, raczy adres swego mieszkania włożyć w otwór na „Listy i Gazety" zrobiony we drzwiach artysty K., na 2-em piętrze w domu Nr 27 (nowy 113), przy placu Zygmunta, blizko ulicy S-to Jańskiej.
(1 — 3) —4291—

FOLWARCZEK

do sprzedania pod Raszynem, przy szossie sytuowany, osiem wiorst od Warszawy odległy, za rogatką Jerozolimską. Gruntu ornego dziesiatyn 16 (dużych mórg 32 przeszło) z łąką, gospodarskiemi zabudowaniami, porządnym domem mieszkalnym i osobnym czworakiem dla ludzi, ogrodami: fruktowym i warzywnym, inwentarzem żywym i martwym,-- kompletnie zagospodarowany. Bliższa wiadomość na miejscu, w blizkości kościoła pod Nr 17, lub w Warszawie, w Składzie Cygar Rosenbluma, w domu Bajera, róg Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia. (2 — 3) —4240—

Od 9000 do 10,000 rs.

ktoby miał do wypożyczenia na dom w Warszawie, przy ulicy pierwszej klassy, na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich, to raczy zostawić swój adres w Aptece W-go Wareńskiego, przy rogu ulic: Tłomackiego i Przejazd, na ręce W-go Zygler Prowizora.
(1—3) — 4071 —

Syn Obywatelski z znanej zacnej familji, dobry gospodarz, — posiadający patent z Marymontu ożeniony, poszukuje miejsca do **zarządu dóbr** z kaucją **3000** rubli. — Wiadomość bliższa w domu Fuchsa — róg Brackiej i Żórawiej, mieszkania Nr 9. (1 — 3) - 4302—

Ktoby życzył oddać

PANIENKĘ

ze staranniejszem wychowaniem, w wieku od lat 15-stu, na naukę szycia ręcznie i na maszynie, oraz krawiecczyzny przy osobie z wyższem wykształceniem i przy użytej praktyce w robocie zechce zgłosić się na ulicę Oboźną pod Nr 1, mieszkania 11, dom W-go Deskura. (1—1) — 4286 —

Nauczycielka

posiadająca język francuzki, nauki klassyczne, język niemiecki bez konwersacji, oraz muzykę, pragnie przyjąć obowiązek kształcenia dzieci w domu obywatelskim na wsi. Ulica Niecała, Nr 12 w Szkole żeńskiej, zastać można od godziny 12-ej do 4-ej po południu. Tamże jest do nabycia tom 2-gi Historji Powszechnej C. Cantu. (1 — 1) —4290—

Poszukiwanym jest

Przedsiębierca,

mający dom murowany w szacunku od 20 do 25 tysięcy rs. i kapitału około 15 tysięcy rs. do Budowli. Interesanci raczą zostawić adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. M. B. (1 — 6) —4273

Potrzebny jest

Pomocnik do Jeometry,

dostatecznie wykwalifikowany, szczególniej w czynnościach polowych. Dowiedzieć się można od godziny 8-ej z rana do do 12-ej i od 3-ej do 7-ej w wieczór. Ulica Aleksandrja, Nr 8, mieszkania Nr 18. (2—3) --4267-

---

Kamerdyner

w średnim wieku, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Zielną, Nr 2, róg Chmielnej, mieszkania Nr 14. Stróż Wojciech wskaże.
(3 - 3) - 4211 —

Jest do wydzierżawienienia od Ś-go Jana r. b.

FOLWARK

Szczukwin w gubernji Petrokowskiej, powiecie Łodzińskim, od szosy wiorst 3, od kolei żelaznej Warsz. Wied. wiorst 7. Posiada ogólnej przestrzeni dziesiatyn $203\frac{1}{2}$ (morgów 300-to prętowych 407), w których jest około 25 dziesiatyn (morgów 50) łąk; wysiewa się oziminy: żyta korcy 100, pszenicy korcy 30 do 40, stotosownie jarzyny; zabudowania dobre, dom mieszkalny z ogrodem owocowym.— Dzierżawa na lat 6, z kaucją. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 13 nowy, stróż miejscowy wskaże, lub na gruncie. (3—3) - - 4134—

Jest zaraz do sprzedania Folwark,

rozległości diesiatyn 100 przeszło, czyli włók nowo-pol. około 7 mający, w gruntach żytnich, z obszernemi pastwiskami, których część znaczną na dobre łąki z łatwością wyrobić można, z lasem, w którym jest staro-drzew; z budynkami nowo postawionemi, z zasiewem ozimym i jarym; położony od stacji Czyżew werst 42 (mil 6) szossą, od Łomży wert 17, od Zambrowa 5 przy szosse, w gubernji i powiecie Łomżyńskim, Cena za 15 diesiatyn (włókę nowo-pol.), rs. 750; przy kontrakcie wymagalne rs. 3,000, Bliższa wiadomość u Dzierżawcy Majątku Zbrzeźnica pod Zambrowem. (2--2) —3829—

NAUCZYCIELKA

pisząca poprawnie i mówiąca płynnie po francuzku niemiecku, posiadająca chlubne świadectwa wieloletniego, sumiennego wykładu tych języków, pragnie udzielać takowe na godziny, albo przyjąć tak zwane *demi-place*, za wygody i małą pensję. — Uprasza o zgłaszanie się w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Nowe Miasto, pod Nr 334 (nowy 15), drugie drzwi na prawo w podwórzu, 1-sze piętro, mieszkania Nr 7. (2 – 3) 4210 -

---

Potrzebna jest przyzwoita i dość wykształcona

Francuzka,

do jednej panienki. — Tamże potrzeba **panny służącej.** zdatnej do krawiecczyzny z miary, czesania i innych zajęć zwykłych — opatrzonej dobremi świadectwami. – Ares: Plac Zielony Nr 1. mieszkania 4. (2 – 3) —4188 —

Ważna wiadomość
dla wykwalifikowanych Gorzelanych.

Potrzeba jest trzech zdolnych **Gorzelników**, z kaucją, na tegoroczną kampanię, z pensją dla każdego z nich do 1000 rs. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(2—3) — 4220 —

Jest zaraz do odstąpienia

Zakład Gastronomiczny,

ze świetnem powodzeniem, za summę rs. 2200.

Wiadomość w Handlu Kolonjalnym W. M. Rzepczyńskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście. (2--2) — 4223 -

---

Jest do zbycia

Otworów sklepowych, drzwiowych,

z okuciem, oszkleniami, oberlichtami i kratami żelaznemi do tychże, oraz okienicami, jednakowych sztuk siedem. Cena otworu po Rs. 50. Wiadomość u Stróża, ulica Czysta, Nr 415*a*.
(2—3) —4238—

Z powodu wyjazdu, przy ulicy Waliców, Nr 1, jest do odstąpienia

MLECZARNIA,

składająca się z 3 krów mlecznych i sprzętów gospodarczych— mogą być sprzedane i pojedyńczo.– Wiadomość w Mleczarni.
(1 - - 3) —4300—

Papierosy „Minerwa"

zwijane i nasypywane, upakowane po 100 i 10 sztuk, po cenie 1 rs. i 1 rs. 20 kop. – Dostać można: Krakowskie Przedmieście: Goldstein, na przeciw Resursy Obywatelskiej; Glüksohn, w pałacu hr. Stanisława Potockiego; Rosenblum, w domu Bayera róg Królewskiej. – Nowy-Swiat: Rosenblum, róg Wareckiej; Winiarski, pod Turkiem; Szczucka, przy Straży ogniowej.— Aleja-Jerozolimska: Gajewski, w domu Fryczego.— Ulica Marszałkowska: Gelblum, dom Szyffa; Rozenblum, dom Gundelacha. – Ulica Elektoralna: Baumgarten, naprzeciw ulicy Zimnej. — Ulica Senatorska: Rozenblum, naprzeciw pałacu hr. Ordynata Zamoyskiego; Szenfeld, na przeciw kościoła S-go Antoniego; Neumark, naprzeciw pałacu Prymasowskiego; Zuccani, w domu Przechodnim Roeslera. – Ulica Wierzbowa: Kieczorowski, wprost filarów teatralnych.— Ulica Bielańska: Nowakowski, w Hotelu Lipskim. — Długa: Ganzwohl. — Miodowa: Frankowa, w domu Lessera. — Rymarska: Wardt. — Nalewki: Halpern, obok cukierni.
(1 – 6) —4278 -

Stręczenie Służących
Jana Styczyńskiego,
przy ulicy Leszno, w domu W. P. Szmideckiej,
obok Kościoła Ewangelicko-Reformowanego,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że egzystujący od lat kilku Kantor Stręczeń Służących obojga płci, zostający pod moją firmą, jak był tak jest otwartym i stara się zadość uczynić żądaniom Szanownych swoich Kundmanów.
(2—3) —4218— **Jan Styczyński.**

Podaje się do powszechnej wiadomości, że przy ulicy Leszno pod Nrem 9 nowym, naprzeciw nowego kościoła Ewangelicko-reformowanego, otwartym został

Skład Mydła, Swiec łojowych,

stearynowych i **kościelnych**, Perfumeryi, Krochmalu i Farbek, oraz Nafty, Ligrojny, Oliwy do palenia i wszelkich szkieł i knotów do lamp naftowych.—Przytem różne Towary kramarskie, Piśmienne i Fajans. Wszystko to po cenach najumiarkowańszych. Członkom Towarzystwa Spożywczego „Merkury" dają się Marki zwrotne. (2 - 3) —4253—

FABRYKA TABACZNA
BRACI POLAKIEWICZ,

egzystująca przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 2162,

ogłasza:

że **Dziewczęta** tudzież **Chłopcy**, które przybędą do fabryki na naukę robienia Papierosów, w ciągu dni 10-ciu mogą być nauczone tej roboty i potem już zarabiać po Rs. 3 do 4 na tydzień. (3 - 6) —4198—

Maszyny Parowe

ze stojącym

kotłem parowym.

Maszyny te mogą być ustawione w każdym miejscu, nie potrzeba dla nich ani fundamentów, ani też osobnego komina, jeśli dym i para mogą swobodnie na zewnątrz odchodzić. W przeciwnym razie zwyczajny komin jest wystarczający.

Cena w talarach pruskich, na miejscu w fabryce Chemnitz'a.

Maszyny z ogniskiem murowanym

o sile koni

	1—2	2—3	3—4	4—5
Tal.	360—425	480—550	660—740	800—890

o sile koni

	6—7	8—10	10—12
Tal.	1000—1100	1200—1320	1400—1500

Całkowicie z żelaza zbudowane:

o sile koni

	1—2	2—3	3—4	4—5
Tal.	410—475	530—600	725—800	900—1000

o sile koni

	6—7	8—10	10—12
Tal.	1120—1220	1350—1480	1550—1700

Bliższych wiadomości i objaśnień udziela Bióro Techniczne

KRAFT i KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(2—0) — 2848 -

Jest do odstąpienia

czwarta część Losu

do 5-tej klassy 116-tej Loterji klassycznej, oraz są do sprzedania za nader nizką cenę: Okulary złote i stalowe, ławka do ustawienia kwiatów, Bidet czyli umywalnik jesionowy; można widzieć od godz. 11-ej do 6-tej wieczorem, przy ulicy S-to-Jańskiej, Nr 23/24, nowy 5-ty, na 2-em piętrze, lokalu Nr 3. (1 — 3) —4295—

DYSTRYBUCJA

z Towarem i wszelkiemi Utensyljami, z oświetleniem gazowem, istniejąca przy Senatorskiej ulicy, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —4266—



Korzystna wiadomość!!!

Ktoby z PP. Obywateli życzył sprzedać **KOLONJĘ** lub **FOLWARK**, wartości do 4,000 Rs., w blizkości znacznego miasta, z rozkładem wypłaty na lat 10, bez objęcia tej własności do upływu lat 7-miu, raczy zgłosić się o warunki piśmiennie, lub osobiście, bez pośrednictwa, do Składu Herbaty firmy Braci Popowych, na Nalewkach, Nr 22 nowy. (2—6) —4248—



Dwa Fortepiany

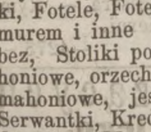
mahoniowe, jeden o sześciu, drugi o sześciu i pół oktawach, oraz Biórko grające i harmonia, za cenę nader przystępną. — Wiadomość u właściciela domu Nr 361, na Nowem Mieście, od godziny dziesiątej z rana, do drugiej. (1 — 3) - 4272—




MAGAZYN MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca. (1—12) — 4214 —

Dla przedsiębiorstw Restaura cyjnych!



Ośm Stołów marmurowych, **Bufet**, **Tapicerskie Ozdoby lokalu**, t. j. gzymsy i firanki, **lodownia** i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10**, gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych**. Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie**. (6 -6) —3631—



Do sprzedania!

Garnitur mebli mahoniowych, krytych aksamitem zielonym, składający się z kozety 6 foteli i stolika owalnego za rs. 120; stół jesionowy rozsuwany i kanapka wyplatana, za rs. 14; lustro w złoconych ramach, za rs. 12. — Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 16, u właściciela od godziny 3 do 6 po południu. (1 — 3) --4285—



W Hotelu Polskim jest do sprzedania

Kareta podróżna

z wszystkiemi Pakunkami, mało używana.

Tamże **SKLEP** do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.

Wiadomość w Kantorze tegoż Hotelu. (2—3) —4237—



Jest do sprzedania

Tilbury Amerykańskie,

zupełnie nowe, z takimże **Zaprzęgiem**, na jednego konia, za przystępną cenę. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim Aleksandra Koch, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. (2—3) —4252—



Powóz, Para Koni



i Uprząż Ruska,

jest do sprzedania.

Wiadomość: Ulica Królewska, Nr 37, mieszkania Nr 5. (1—3) —4298—



Na Koszykach w possesji W-go Leona Krupeckiego,



jest do sprzedania

Pięć Koni wierzchowych,

szlachetnego pochodzenia, które każdodziennie od godziny 10-ej rano do godziny 4-ej po południu, oglądać można. (1—3) 4293 —

Pokój o dwóch oknach,

duży, z Przedpokojem, wejściem porządnem głównemi wschodami, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1871 roku, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 65 nowy, dom Mendelssohna. (1—3) —4287—

Przy ulicy Pięknej, w domu pod Nr 1756 hypoteczny, 8 nowy, na świeżem powietrzu, w okolicy Doliny Szwajcarskiej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca **LOKAL**, bardzo wygodny, złożony z czterech Pokoi, z Kuchnią, Piwnicą, Składem na drzewo i wspólną Górą, za rs. 200 rocznie. Wiadomość stróż miejscowy wskaże. (2 - 12) — 4182 —

Jest do wynajęcia

Pokój z meblami lub bez,

każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Podwal, Nr 28 nowy, mieszkania 5. Tamże jest do sprzedania **Szafa** duża do wpół oszklona o sześciu szufladach, **Kontuar** i dwie **wystawki**. (1—1) — 4301 -

---

Do najęcia od 1-go Lipca r. b.

w domu Nr 1077 lit. A, (nowy 14, przy ulicy Granicznej gdzie Instytut Wód Mineralnych)

MIESZKANIE,

na pierwszem piętrze,

z widokiem i balkonem na Ogród Saski. Wiadomość u Właściciela na miejscu. (2—3) — 4235 —

Jest do najęcia, w Jabłonnie,

Pokoik z Meblami,

Wiadomość na miejscu, u Hermanna Hornburg. (1—2) --4294—

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia **Sklep** obszerny z dystrybucją i różnemi towarami, wraz z urządzeniem, w którym można wiele innych przedmiotów zaprowadzić jako pożądanych, znajdujący się w bardzo zaludnionym punkcie, na jednej z główniejszych ulic, dający przyzwoite utrzymanie, a z powodu zmiany w interesie, każdego czasu może być sprzedanym za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można w Składzie Mydła i Świec w domu Loewenberga Nr 467 róg Senetorskiej i Bielańskiej. (3—3) - 3952 —

W domu Nr 1270, przy ulicy Nowy-Swiat, jest do wynajęcia od dnia 1 lipca b.r.:

PIEKARNIA,

o dwóch piecach, wraz z lokalem frontowym z 4-ch pokoi złożonym, sklepem, stajnią, wozownią, składem oddzielnym, drwalnią, piwnicami 3-ma. Mieszkanie to może być użyte i na inne przedsiębierstwo. Tamże jest do wynajęcia Lokal składający się z pięciu pokoi frontowych i kuchni na 2-giem piętrze. (2 — 3) —4201—

LOKAL

złożony z 12-tu pokojów z przedpokojem, kuchnią, piw... górą wspólną — oraz stajnią i wozownią - na 1-m pięt... przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471b (28), obok Resursy ...pieckiej, można wynająć od S-go Jana za umiarkowanę ce... (3 — 3) —4085—

Jest do wynajęcia od 6-go Czerwca na miesięcy trzy lub cztery, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 23 nowy

Apartament na 1-em piętrze,

umeblowany, złożony z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni i Wozowni. Tamże jest do sprzedania **Ogier** czystej krwi angielskiej, lat 5 wieku mający dobrze ujeżdżony pod wierzch, jak również **Bryczka** węgierka, na leżących resorach. Stangret zef wskaże. (2 -3) — 4212 -

---

Z powodu nieprzewidzianych zmian, w najkorzystni... chwili, jest do zbycia

H a n d e l

pod bardzo korzystnemi warunkami.

Osoby życzące nabyć, raczą się zgłosić do Magazynu M... egzystującego pod firmą Walerji Czerniejewskiej, przy ul... Niecałej, Nr 12. (2 -3) —4213-

---

Przy ulicy Swięto-Jerskiej, Nr 8 nowy, w oficynie n... 1-szem piętrze, jest

Pokoik stosownie umeblowany,

z życiem, usługą, pościelą, lub bez tego, dla Szanownych Pa... potrzebujących odbyć słabość; za troskliwą opiekę w czas... słabości i sekret, zapewnia się najsumienniej.

(3—3) —4142— Akuszerka, **Hedry...**

Jeden Pokój z Meblami,

na jeden miesiąc, przy ulicy Swięto-Jerskiej, Nr 1776*a*, n... przeciw Ogrodu Krasińskich, na 2-giem piętrze, jest do w... najęcia zaraz. (2—3) —4268-

---

Wygodny Pokój i Gabinet,

z widokiem na Ogród, z Meblami, blizko Saskiego Ogrodu, d... najęcia w każdym czasie, przy ulicy Twardej, Nr 18 no... Wiadomość u Stróża. (2—3) -423...

Do wynajęcia od 1-go lipca r.b., następujące

LOKALE,

w domu Nr 1565d nowy 9, przy ulicy Chmielnej: pokoi ... sala, przedpokój, kuchnia i spiżarnia na 1em piętrze, oraz p... wnica, komórka, stajnia i wozownia, za rs. 750; dwa pok... i kuchnia na 2-em piętrze, oraz piwnica za rs. 105. — W ... mu Nr 1579 nowy 1-szy, przy rogu ulic: Widok i Brack... na parterze: pokoi 4, sala i kuchnia oraz piwnica, stajn... i wozownia za rs. 500. — Sklep, sala, pokój i kuchnia, ora... piwnica, za rs. 450; Pokój i przedpokój, oraz piwnica za r... 135; na 2 piętrze: Pokoi dwa, sal dwie, przedpokój i kuch... nia, oraz piwnica, za rs. 450; — Pokoi trzy, sala, przedpok... i kuchnia, oraz piwnica, za rs. 400; na 3-em piętrze: dwa pokoje i kuchnia oraz piwnica, za rs. 140. — Wiadomość u właściciela domu Nr 1565d lub Rządcy. (6 — 6) —3980—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

ze wszystkiemi utensyljami i z towarem. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, Nr 15 w sklepie. (3—3) - 4154 -

---



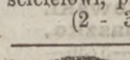
Z domu pod N-rem 17, przy ulicy Długie... zginął **piesek** czarnej maści, z białą na bok... łatką i z łebkiem podpalonym. Łaskawy znala... zca raczy odprowadzić pod tenże numer d... stróża, za nagrodą. (1 — 1) —4277—



Dnia 28 b. m. przybłąkał się

PIESEK

taksik, około 4 miesięcy mieć mogący, pod N... 14 nowy, przy ulicy Leszno. Stróż miejscowy zwróci go w... ścicielowi, po zwrocie kosztów ogłoszenia i utrzymania. (2 - 3) —4098—



W Miedźnie, w powiecie Wieluńskim, w drugiej połowie maja **zaginęły** następujące

LISTY LIKWIDACYJNE

na rs. 250: Nr 14,531 i Nr 35,390, i na rs. 100: Nr 115,237, oraz bilet 5% wewnętrznej pożyczki premiowej 1-ej emissji serji 11,360 Nr 44. — Ponieważ gdzie należy poczynione zostały właściwe zastrzeżenia, uprasza się pp. bankierów aby na wyż wspomnione papiery zwrócić uwagę raczyli. (1 — 1) —4289—

Ostrzeżenie.

Zaginęły następujące listy zastawne, okresu III-go **Serji I-ej**, lit B. Nr 12,613, 16,689, 18,110, 20,567 z dziewięciu kuponami Nr 23,241 z ośmiu kuponami lit. C. 52,964, lit. D 100,440, E. 112,202, 116,248, 122,770, z dziewięciu kuponami. **Serji II-ej.**, lit. B. Nr 206,331, z dziewięciu kuponami i nowy list zastawny 5% Nr 106,203, na rubli 100. Ktoby powziął wiadomość o takowych, raczy dać znać w Warszawie do W-go Porczyńskiego w Dyrekcji Głównej T. K. Z. lub do Kozłowskiego w Leśniakach przez Szczerców. (3—3) - 4122—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.